

Coraz więcej robotników i chłopów zaciąga warty na cześć 1 Maja — święta solidarności mas pracujących

Do wart produkcyjnych na cześć 1 Maja — święta solidarności klasy robotniczej całego świata, przystępują coraz to nowe tysiące robotników. Postanawiają oni powitać Święto Pracy dalszymi wielkimi sukcesami w podnoszeniu ilości i jakości produkcji, w umacnianiu siły Polskiej Ludowej.

We Wrocławskiej Fabryce Wagonów „Pafawag” pierwszy do wart na cześć 1 Maja stanęli ślusarze brygady młodzieżowej im. A. Smoczyka. Brygada zobowiązała się wykonać o 20 dni przed przy montowaniu zespołów do wnętrza wagonów osobowych w planowym terminie, to znaczy do dnia 1 Maja.

Apel brygady im. A. Smoczyka natychmiast obiegł całą fabrykę. Młodzi spawacze brygady im. Rokossowskiego z wydziału W-5 odpowiedzeli na apel swych kolegów jedynym słusznym zaciągnięciem wart. Ob. Grzywna podnieśli stopień przekroczenia normy z 200 do 250 proc., ob. Linke podnieśli swą wydajność o 20 proc. i wykonywać będzie 320 proc. normy.

Na produkcyjnym wydziale W-7, realizującym z powodzeniem dodatkowe zobowiązania 1-majowe, zaciągnięto już ponad 200 wart.

W zakładach woj. krakowskiego

Ok. 45 tys. robotników w woj. krakowskim pełni już warty produkcyjne na cześć 1 Maja.

W 416 zakładach pracy, w halach produkcyjnych, przy warsztatach i maszynach obróbkowych zatknęto czerwone proporce. Rośnie wydajność pracy.

Wspaniałe sukcesy osiągała podczas wart górniczy kopalni krakowskich. Rebasz przodowy ob. Korzec z kopalni „Brzeszcze” podniósł swą wydajność o ponad 40 proc. Jego

towarzysz pracy, znany przodownik górniczy Korbel pełniąc wartę, realizuje swe zadania wydobywcze w około 240 proc.

35 tysięcy robotników Kielecczyny na wartach

Ponad 35 tys. robotników woj. kieleckiego zatknęło na swych stanowiskach czerwone proporczyki, oznaczające pełnienie warty na cześć 1 Maja. Inicjatywa podniesienia wydajności w okresie przed dniem międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój wyszła od metalowców ze Starachowickich Zakładów Samochodowych. Pierwszy podjął tu nowe zobowiązania Kucharski i Kunicki. Kucharski podniósł wydajność pracy o 25 proc. i uzyskuje obecnie 226 proc. Kunicki — znany działacz KPP i PZPR — podniósł wyrobienie normy ze 187 do 205 proc.

Piotr Hodor wykonał zadania 6 lat

Szeroko rozwinięta walka o tytuł najlepszego w zawodzie, prowadzona przez załogę Sosnowieckich Zakł. Budowy Kociów, przynosi poważne wyniki.

Znany przodownik pracy i wybitny racjonalizator tego zakładu — ślusarz Piotr Hodor — zameldował 23 kwietnia o przedterminowym wykonaniu zadań przypadających na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Jako długoletni pracownik zakładów, Hodor zatrudniony jest przy górnym końcu walcu. Wykonując w I kwartale przeciętnie 250 procent normy, w czasie realizacji zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja osiągnął 290-300 proc. normy. Przez liczne drobne usprawnienia, dokonane na swoim stanowisku pracy, jak np. zmniejszenie dostawy pasku używanego przy górnym

kur, przeróbkach pieca itp., Hodor skrócił znacznie czas produkcji.

Chłopi woj. łódzkiego zaciągają warty

Mieszkańcy 1.800 gromad woj. łódzkiego, którzy dla uczczenia urodzin Prezydenta Bieruta postanowili przeprowadzić siewy zbóż kłosowych maszynowo, używając nasion kwalifikowanych oraz zakończyć kampanię siewną w terminach krótszych niż zaplanowano — zameldowali już o

realizacji swych zobowiązań. Obecnie w większości tych wsi chłopcy zaciągają warty na cześć 1 Maja, podejmując dodatkowe zobowiązania w zakresie podniesienia wydajności swej pracy i przedterminowego ukończenia robót polowych przy siewach i sadzeniu roślin okopowych.

M.in. po szybkim i starannym zasiewie zbóż, przeprowadzonym w terminie o 3 dni krótszym, warty pierwszomajowe zaciągnęli chłopcy gromad Kolonia, Osiny i Kamień gminy Chabielice pow. piotrkowskiego.

Naród radziecki wita 1 Maja nowymi sukcesami produkcyjnymi

MOSKWA (PAP). W atmosferze wielkiej aktywności politycznej i produkcyjnej wita naród radziecki Święto Pierwszomajowe. Na ulicach miast panuje ożywiony ruch. Stolicę republiki zwiastują, miasta, wsie przy bierają odświętną szatę. Szczególnie pięknie wyglądać będzie podczas obchodu pierwszomajowego stolica Związku Radzieckiego — Moskwa. Setki brygad dekoracyjnych przybędą do stolicy w odświętnej szacie.

Wiadomości, napływające z całego kraju, podają, że hasła pierwszomajowe KC WKP(b) spotkały się z gorącym oddźwiękiem wśród całego narodu radzieckiego. W zakładach przez myślowych rozwija się z godziną na godzinę współzawodnictwo, podjęte dla uczczenia wielkiego święta braterstwa ludu pracującego całego świata.

Zaciągając pierwszomajowe, stachanowskie warty pracy, radziecka klasa robotnicza walczy o nowe sukcesy wytwórcze, o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego. Z dnia na dzień wzrasta liczba zakładów przemysłowych, które składają z siebie meldunki o przedterminowym wykonaniu kwietniowych planów produkcyjnych. Zakłady moskiewskie dają państwu ogromne ilości ponadplanowej produkcji — obrabiarek, maszyn, metali, towarów masowego spożycia.

Warty stachanowskie zaciągnęły setki tysięcy robotników leningradzkich. W zakładach „Elektrosila” dobiega końca montaż potężnej turbiny. Meldunek o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych złożyli pracownicy potężnego kombinatu metalurgicznego w Czelabińsku.

W dniu międzynarodowej solidarności mas pracujących

Wielki pochód 1-majowy w Warszawie

Uroczystości, akademie i imprezy w całym kraju

Stołeczny Komitet Obchodu 1 Maja opracował program uroczystości i imprez 1-majowych w Warszawie.

1 maja o godz. 10 rozpocznie się wielki pochód, którego trasą — podobnie jak w r. ub. — przebiegać będzie Aleja Jerozolimskich. Trybuną znajdować się będą przed Domem Partii.

Członkowie pochodu tworzyć będą poczty sztandarowe centralnych władz partii i organizacji masowych. Za pocztami sztandarowymi będą szli słuchacze szkół partyjnych PZPR.

Następą będzie grupa najmłodszych: przemarszuje 2 tys. harcerzy warszawskich, a wraz z nimi grupa dzieci kore-

ańskich, przebywających w Polsce. Za nimi — wielka kolumna sportowców.

Pierwszą z dzielnic stolicy będzie szła dzielnica Praga-Południe, której zakłada przemysłowe, jak np. Zakłady im. Komuny Paryskiej Zakłady im. J. Piłsudskiego, WZPO im. Obrońców Warszawy, odnoszą wielkie sukcesy w realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Załogi przygotowały już liczne występy i makiety, które, ilustrować będą osiągnięcia w walce o plan.

Wspaniałe przygotowują się do pochodu budowniczymi nowej socjalistycznej Warszawy. Wśród nich będzie kroczyła grupa budowniczych Pałacu Kultury i Nauki, demonstrując wspaniałe maszyny radzieckie. Na 25 samochodach wiezioną będzie wielka wystawa ilustrowająca rozbudowę Warszawy.

Na 15 ciężarówkach wiezioną będzie wystawa przedstawiająca postępowe, rewolucyjne, narodowe tradycje Wojska Polskiego.

Załoga FSO na Żeraniu wystąpi w pochodzie z wielką kolumną samochodów M-20 „Warszawa” a robotnicy Fabryki Motocykli — z kolumną popularnych SHL-ek. Akademia Sztuk Plastycznych przygotowała ruchomą wystawę kukiełek, przedstawiających wodzirejów obozu imperialistycznego. Przeszło 100 samo-

chodów będzie wiozła różne emblematy i makiety, symbolizujące produkcję i osiągnięcia poszczególnych zakładów.

Na pochód 1-majowy do Warszawy przybędzie wielotysięczna grupa chłopów z woj. warszawskiego. Wystąpią oni w ludowych strojach. Chłopi będą prowadzić wielką ilość maszyn rolniczych.

Po południu przewidziane są liczne festyny ludowe, zabawy, występy artystyczne, imprezy sportowe itp. Zaplanowano 8 wielkich dzielnicowych festynów, m.in. na placu Dzierżyńskiego. Na Mariensztacie odbędzie się zabawa młodzieży. Teatry stołeczne, zespoły artystyczne, orkiestry wystąpią w parkach i na placach z bogatymi programami.

Przygotowania w Polsce

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do uroczystego obchodu święta 1 Maja.

Starannie przygotowują się do obchodów 1-majowych producenci amatorskie zespoły ZPB im. Stalina, Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, ZPB im. Harnama, ZPD im. Buczka, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i setki innych.

Wyteżone przygotowania trwają również na wyższych uczelniach Krakowa. ZIMP-owcy Uniwersytetu Jagiellońskiego omawiają w grupach studenckich historię i tradycje święta 1-majowego.

Studenci Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie pod kierunkiem swych profesorów opracowują dekoracje dla około 30 największych zakładów pracy woj. krakowskiego, m.in. dla robotników Nowej Huty, załogi Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie i Fabryki im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie.

We wszystkich szkołach województwa szczecińskiego dekoracje gmachów szkolnych, klas i świetlic są już w większości gotowe. Wiele pomysłów przejawia młodzież w przygotowaniu transparentów, planów i gazetek ściennych, poświęconych wielkiemu Świętu klasy robotniczej.

Na zakończenie pobytu gości z NRD, 27 bm. w godzinach popołudniowych odbędzie się przyjęcie w salach Woj. Rady Narodowej w Szczecinie, po czym delegacja niemiecka odjechała, żegnana na granicy przez przedstawicieli szczecińskich zakładów pracy.

Niemieccy bojownicy o pokój wśród szczecińskich robotników

Dwa dni spędzone w Szczecinie przez delegację niemieckich bojowników o pokój — przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, świata nauki i kultury NRD przeistoczyły się w manifestację przyjaźni narodu polskiego z narodem niemieckim.

Owacyjnie przywitała gości załoga szczecińskiego portu. Słowa przewodniczącego Rady Zakładowej Kubasewskiego mówiącego o tym, że klasa robotnicza całej Polski z głęboką sympatią śledzi i popiera walkę o zjednoczenie Niemiec, wywołują burzliwą manifestację uczuć przyjaźni i braterstwa.

Kwiatami przywitali przybyłych gości pracownicy budujące się w Szczecinie nowoczesnej fabryki papieru i celulozy. „Z radością solidaryzujemy się z walczą pracą naszych niemieckich przyjaciół” — powiedział sekretarz Podstawy Organizacji Partyjnej Jerzy Piłewski.

Wspólnie budujemy wielką i niewzruszoną przyjaźń narodów polskiego i niemieckiego, opartą na nowych, socjalistycznych podstawach.

Serdeczne przyjęcie zgotowały gościom z NRD przeistoczyły się w manifestację przyjaźni narodu polskiego z narodem niemieckim.

Na zakończenie pobytu gości z NRD, 27 bm. w godzinach popołudniowych odbędzie się przyjęcie w salach Woj. Rady Narodowej w Szczecinie, po czym delegacja niemiecka odjechała, żegnana na granicy przez przedstawicieli szczecińskich zakładów pracy.

Prezydent Bierut i Prezydent Pieck ufundowali puchary na Wyścig Pokoju

Prezydent R.P. Bolesław Bierut ufundował puchar dla zwycięzcy drużyny kolarskiej w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Puchar na Wyścig Pokoju ufundował również Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck.

UWAGA—LAUREACI KONKURSU 18 maja w Warszawie

18 maja br. odbędzie się w Warszawie na kortach CWKS wielka impreza artystyczna ARTOSU i „Życia”, podczas której nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom naszego konkursu „Narodowe tradycje Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

W imprezie tej wezmą udział znani artyści scen warszawskich.

W programie dnia zwiedzanie Warszawy autokarami oraz wspólny obiad w Domu Dziennikarskim.

Laureatami naszego konkursu spoza Warszawy prześlemy specjalne karty, uprawniające do bezpłatnego przejazdu i wzięcia udziału we wszystkich imprezach tej wspólnej niedzieli.

Zwycięzcy konkursu - warszawiacy otrzymają bilety na imprezę artystyczną.

Dalsze szczegóły zamieścimy w najbliższych dniach.

Liczne wystawy i kiermasze w całym kraju w czasie »Dni Oświaty, Książki i Prasy«

Główny Komitet Obywatelski Dni Oświaty, Książki i Prasy ogłosił hasła, pod którymi przebiegać będą tegoroczne „Dni”.

Hasła te mobilizują społeczeństwo do jak najżywszego udziału w życiu kulturalnym, do walki o rozszerzenie oraz umocnienie narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Hasła podkreślają znaczenie prawdziwej kultury w walce o pokój i braterstwo ludów oraz zwracają uwagę na wspaniałe osiągnięcia i możliwości rozwoju nauki i oświaty w Polsce Ludowej. Szeręg hasel poświęconych jest roli prasy, walczącej o pokój, mobilizującej do zwycięskiego wykonywania zadań planu oraz zwalczającej — w oparciu o rzetelne korespondentów robotniczych i chłopskich — biurokrację i szkodnictwo.

„Pałac Kultury i Nauki — wielki dar ZSRR — wypełniony osiągnięciami postępowej kultury polskiej”, „Nieśmiertelne dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina uczą nas walczyć i zwyciężać”, „Awienna, Leonardo da Vinci, Gogol, Hugo — to pomniki postępowej myśli ludzkiej”, „Naukowcy! Zacieśniajcie więź teorii z prak-

tyką, nawiązując jeszcze ściślej łączność z przodownikami pracy miast i wsi” — głoszą m.in. hasła „Dni”.

Hasła Dni Oświaty, Książki i Prasy, jak najostrzeżniej piętnują imperialistyczny podstęp wojenny i ludobójstwo amerykańskich — wrogów pokoju i kultury.

Przygotowania do tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy ogarnęły już miasta i wsie w całym kraju.

W woj. gdańskim w ponad 380 zakładach pracy związki zawodowe biorą żywy udział w organizowaniu wystaw książek i stoisk kiermaszowych z wydawnictwami. Staraniem organizacji związkowych i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Gdańsku zorganizowana będzie wielka wystawa i konkurs gazetek fabrycznych, poświęconych 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i świętu 1 Maja.

We wszystkich województwach przygotowuje się setki różnych wystaw.

W woj. poznańskim dorobek kulturalny Polski Ludowej zobrazuje około 300 wystaw, organizowanych przez biblioteki powszechne, których sieć wzrosła w tym województwie po wywołaniu do życia 32 bibliotek powiatowych i miejsc. 32 bibliotek gminnych — raz bez mała 2 tysiące gromadzkich punktów bibliotecznych, łączących łącznie ponad 1.300 tys. czyt. książek.

Podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy kiermasze książek zorganizowane będą nie tylko w miastach, ale również i w gminach wiejskich. W woj. poznańskim np. kiermasze połączone z imprezami artystycznymi i zabawami ludowymi odbędą się w około 200 gminach. W woj. koszalińskim oprócz kiermaszy w gminach.

Delegacja polska wyjechała do Bułgarii na święto 1 Maja

26 bm. opuścili Warszawę, udając się do Sofii przedstawiciele związków polskich: wiceprzewodniczący Okręgowy Rady Związków Zawodowych w Łodzi — Wacław Olszewski i zasłużony przodownik pracy, brygadysta z Zakładu Mechanicznego „Ursus” — Władysław Katuszewski.

Delegacja polska weźmie udział w obchodach święta 1 Maja w Bułgarii.

przy wszystkich sklepach gminnych spółdzielni urzędzone zostaną stoiska z książkami. W woj. gdańskim gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” organizują na wsi 111 stoisk sprzedaży książek, połączonych z loterią książkową. Książek dostarczać będą ludności wiejskiej także wielotysięczne rzesze kolporterskie. W woj. gdańskim np. lotnym rozprawdzeniem książek zajmie się około 10 tysięcy młodzieży zrzeszonej w ZMP, junaków SP i harcerzy.

Kim Ir-sen wzywa naród koreański do walki przeciwko wojnie bakteriologicznej

PEKIN (PAP). Jak donosi z Pekingiem agencja Nowych Chin, generał Kim Ir-sen wydał rozkaz dotyczący wzmożenia walki przeciwko niebezpieczeństwu związanemu z używaniem broni bakteriologicznej przez interwentyw amerykańskich.

Kim Ir-sen zwraca uwagę na okoliczność, że nieprzyjaciel stosuje broń bakteriologiczną w bardzo szerokim zakresie. Niebezpieczeństwo wybuchu epidemii staje się coraz większe w miarę ocieplania się. Wszystkie instytucje rządowe i organizacje społeczne wraz z całą ludnością powinny zwiększyć czujność i wykonywać ściśle dyrektywy Komitetu Wojskowego Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej w sprawie zwalczania następstw wojny bakteriologicznej.

WIEC PROTESTACYJNY W LONDYNIE

LONDYN (PAP). W Londynie odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko rozpętanej na Dalekim Wschodzie przez interwentyw amerykańskich wojnie bakteriologicznej. Wic zorganizowany został przez Komitet Obrońców Pokoju w Londynie.

Sprawozdanie z działalności komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów wygłosił członek tej komisji — Jack Gaster.

W jednogłośnie przyjętej rezolucji uczestnicy wiecu w imieniu mieszkańców Londynu, protestując przeciwko zbrodniom amerykańskim i domagając się, aby rząd brytyjski wszczął natychmiast kroki, w celu położenia kresu wojnie bakteriologicznej. Rezolucja wzywa również do

Wyścig Pokoju już jutro



Jutro rozpoczyna się wielki Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praha, zorganizowany przez redakcję „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Do Warszawy przybyły już zespoły zagraniczne. Na zdjęciu drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej przejechała ok. 200 km z szybkością 30 — 45 km na godzinę. Foto CAF

Wystawa na 10-lecie PPR



W pałacu Radziwiłłów przy trasie W-Z w Warszawie czynna jest wystawa poświęcona 10-leciu Polskiej Partii Robotniczej. Na zdjęciu Premier Józef Cyrankiewicz i wicepremier Aleksander Zawadzki zwiędają wystawę po uroczystym otwarciu. Fot. WAF

JAN KAROL WENDE

Sekretarz generalny
Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą

Bogaty plan współpracy kulturalnej polsko-niemieckiej

Od dwóch lat kwiecień w Niemczech Republice Demokratycznej obchodzony jest jako Miesiąc Przyjaźni Niemiec-Polskiej.

W roku bieżącym od 1 kwietnia na całym terytorium NRD, zarówno w większych jak i w mniejszych miastach, w ośrodkach przemysłowych i kulturalnych odbyło się wiele różnych imprez, których celem było dalsze spopularyzowanie wśród społeczeństwa niemieckiego idei rozszerzenia i pogłębienia pokojowej współpracy między sąsiednimi narodami, dalsze ugruntowanie w narodzie niemieckim — również i w Niemczech zachodnich — prawdy o granicy na Odrze i Nysie — jako granicy pokoju i przyjaźni między Niemcami a Polską. W fabrykach i szkołach, w hutach i kopalniach, w uniwersytetach i urzędach, w domach i teatrach — wszędzie odbyły się w kwietniu wieloletnie wiece, zebrań, przedstawienia, odczyty, koncerty, pogadanki, wykłady itp. — obrazujące wszechstronnie życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne Polski Ludowej, jej osiągnięcia dotychczasowe i perspektywy rozwoju na przyszłość.

Na podstawie już obecnie widocznych wyników tej wielkiej, krótko po zakończeniu wojny rozpoczętej, akcji

Szczeciński współzawodniczy z Poznańskiem w pracach wiosennych

Po województwach poznańskim i szczecińskim, jako trzecie zakończył w dn. 24 bm. siewy zbóż jarych woj. gdański. Wszystkie gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y z całą energią przystąpiły teraz do siewów strączkowych, okopowych, sadzenia ziemniaków oraz zagospodarowania łąk.

Meldunki z woj. szczecińskiego donoszą, że w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu siewów, dzięki wzorowej organizacji pracy, wyróżniły się spółdzielnie produkcyjne: Sikorki w pow. Nowogard, Niedzielska i Zaczęcie w pow. Gryfino, Uczetów i Warzeniec w pow. Szczecin, Bolesławice w pow. Chojna, Ponadto ofiarą pracą wyróżniły się załogi POM-ów w Nowogardzie, Myśliborzu i Dębnie.

Obecnie chłopcy woj. szczecińskiego, współzawodnicząc z chłopami woj. poznańskiego, zwiększają tempo siewów strączkowych, okopowych oraz sadzenia ziemniaków, chcąc przedterminowo zakończyć całość wiosennych prac siewnych. (Pojm)

Z emigranckiej łączki

Wyjście już jest znalezione

Kilka tygodni temu przebywał w Londynie i rozmawiał z przedstawicielami emigracji w sprawie „odstąpienia” mu naszych ziem zachodnich Herr Freiherr Doktor Bolko von Richthofen, czołowy działacz neohitlerowskich kół wysiedleńców. Emigranda co prawda igała, że nieprawda, że nie podobnego, ale Herr Freiherr napisał obecnie artykuł w antypolskim piśmie „Der Schlesier”, w którym stwierdza, że

„falszywy jest pogląd, jakoby wszyscy przedstawiciele emigracji polskiej uprzedzili stał na stanowisku linii Odra — Nysa.”

Tu trzeba uwzględnić, że pan baron delikatnie oszczędza swych kontrahentów — w rzeczywistości bowiem nie tylko niektórzy, jakby wyświadczył z cywanego zdania, ale wszyscy emigranci uprzedzili stał na stanowisku oddania linii Odra — Nysa.

Autor artykułu wskazuje, że zwłaszcza w ostatnim czasie nadchodzą wiadomości, potwierdzające jego nadzieje na dogadanie się z „Londynem”. Na podstawie swych rozmów z przedstawicielami polskiej emigracji oraz na podstawie wypowiedzi „znanych, dobrze poinformowanych osobistości” von Richthofen pisze, że co-

raz więcej przedstawicieli emigracji polskiej odwraca się od „upartego, szkodliwego dla Polski, romantycznego imperializmu”.

W kołach politycznych emigracji polskiej zdobywa coraz bardziej prawo obywatelstwa pogląd, że bez po-niechania polskiego „imperializmu za chodniego” nie mają szans powodzenia obliczenia na daleką metę plany ścisłej współpracy Polski z Niemcami pana Adenauera. Ponieważ więc „imperializm zachodni” zaprowadziłby politykę emigracyjną na ślepy tor, trzeba znaleźć drogę wyjścia z tej sytuacji — twierdzą w kołach emigracji.

A więc co do tego, że imperialistami są nie Niemcy imperialiści, lecz Polacy, „dobrze poinformowane osobistości” emigracji londyńskiej zgadzają się z panem baronem Richthofenem. Nie jest to zresztą pogląd oryginalny: to samo twierdził przecież Hitler!

Ale to, że „trzeba znaleźć drogę wyjścia” — to przesada. Droga wyjścia jest już dawno znaleziona. Jest nią mianowicie „wyjście” z Polski Andersów, Mikołajczyków, Zaleskich i spółki, i ich bezpowrotna utrata możliwości wpływania na jakikolwiek sprawy, mające coś wspólnego z Polską.

Pierwszy Europejczyk?

Prasa polska pisała w swoim czasie o wystąpieniu nieoficjalnego ministra spraw zagranicznych Adenauera, który oświadczył, że „zjednoczenie Europy” pod amerykańsko-hitlerowskim przewodem musi być dokonane „aż po Urals”.

Wobec tego, że na drodze „aż po Urals” leży m. in. Polska, a Polaków ży-

DZIESIĘĆ lat temu zmarł, powalony chorobą serca, Julian Brun — jeden z najwybitniejszych polskich komunistów, jeden z czołowych ideologów i publicystów KPP, wierny bojownik klasy robotniczej od początków swego świadomego życia. Był już niemłody, gdy umierał — ale ci, którzy go wtedy znali, uświadomili sobie to dopiero po jego śmierci. Młody wydawał się zawsze, mimo siwych włosów. Młody — bo serce i siła entuzjazmu i wiara w zwycięstwo socjalizmu — pozostały w nim tak samo żywe i młode jak wówczas, gdy jako 15-letni chłopak został wyrzucony z gimnazjum za udział w demonstracji 1-majowej, jak wówczas, gdy niewiele później przystąpił do SDKPiL.

W tym człowieku nie było nic z „rutyniarstwa” — tak jak nie z „rutyniarstwa” nie ma w zawsze młodej i zawsze pięknej sprawie, której służył, w sprawie, dla której od stulecia „proletariusze wszystkich krajów łączą się”.

Pierwsze więzienie — Pawiak i Cytadela — w r. 1904. Udział w rewolucji 1905 r. Praca w Komitecie dzielnicowym SDKPiL na Pradze. Ponowny areszt, krótkotrwała „emigracja” w Krakowie, powrót do Warszawy — znowu Pawiak. 6 lat — do wybuchu pierwszej wojny światowej — na emigracji, w Paryżu i w Londynie. Okres wojenny spędza Brun w Bułgarii, gdzie współdziałał z rewolucyjną partią bułgarską „Tesniaków”.

Albowiem gdziekolwiek był Julian Brun, gdziekolwiek był ten płomień polski patrioty — tam sprawa każdego uciskanego ludu stawała się jego własną, polską, rewolucyjną sprawą. Jedność, nierozdzielność patriotyzmu i międzynarodowemu — to była nie tylko naczelna zasada jego partii, zasada, którą nawiasem mówiąc, wraz z innymi przywódcami partii wykładał i sam jasno formułował. To była prawda, którą przyjął za słuszną nie tylko jego ro-

zum, ale którą żył niemal instynktownie, której sam był wcieleniem. Po wojnie wrócił do Polski, natychmiast wstąpił do partii komunistycznej, wysunął się dzięki swym niezwykłym zdolnościom i zaletom charakteru na jednego z jej kierowników jako naczelny redaktor Centralnej Redakcji Partijnej a później członek KC. Potem — ponowne aresztowanie, wyjazd — na zasadzie wymiany więźniów — do ZSRR, stąd do Paryża; wydalony z Francji, wraca do kraju, znowu pełni odpowiedzialne funkcje w Komitecie centralnym partii. Wreszcie — w r. 1936 — wyjazd do Belgii, gdzie redaguje teoretyczny organ partii, „Nowy Przegląd”. Tu zastaje go wojna; aresztowany przez władze belgijskie i osadzony w obozie koncentracyjnym, ucieka z obozu i długą, okrutną drogą dostaje się do Związku Radzieckiego, przeżywając wówczas najtrudniejszy okres wojny z hitleryzmem.

Od pierwszego dnia Brun staje do pracy w polskich wydawnictwach ukazujących się w ZSRR, przemawia przez radio do kraju. Właśnie w tym czasie, gdy propaganda Goebbelsa zachłystuje się sukcesami hitlerowskich wojsk i podaje „dokładne dane” ostatecznego zwycięstwa, w czasie, gdy londyńska reakcja hamuje zapal nrodu do czynnej walki, Julian Brun mówi do Polaków:

„Bandyci hitlerowscy mają gotowe plany doszczętnego spustoszenia krajów, które BĘDĄ ZMUSZENI OPUŚCIĆ. Chcą oni obrócić kraje okupowane, w tej liczbie i Polskę, w „strefę pustyni”. Jedynie energiczna i bezwzględna walka może udaremnić te zamysły wrogów. Zanim obrócą oni Polskę w „strefę pustyni”, trzeba by Polska stała się dla nich „strefą śmierci”.

WIELU miał polski ruch robotniczy wspaniałych ludzi. Sądząc, gdy żyli, trzymali ich w więzieniach, a gdy nie żyli, nie pozwalali o nich mówić albo obrzucała błotem ich nazwiska. Polska Ludowa przywraca teraz ich pamięć narodowi, bo naród ma prawo być z nich dumny.

I zawsze, gdy piszemy o którymś z naszych wielkich zmarłych — o Dzierżyńskim, Marchlewskim, Nowotce, Fiedlerze, Brunie — powracają te same „dane biograficzne”: udział w rewolucyjnej organizacji, manifestacje, strajki, więzienie, emigracja, praca na jakimś innym szczeblu organizacji, znowu więzienie — itd. itd. Te same „dane biograficzne”, zdawałoby się, zawierające jakby pewną „monotonie”. Monotonia? Coż za wspaniałe bogactwo spraw i problemów, konfliktów i wzruszeń, przeżyć osobistych i poszukiwań ideologicznych zawiera takie życie, określone skąpych, „tych samych” danymi biograficznymi!

Można sobie to wyobrazić, gdy się dziś czyta drobną zaledwie część tego, co Julian Brun na przestrzeni kilkudziesięciu lat swej działalności napisał.

Zagadnienia teoretyczne marksizmu-leninizmu, a był jednym z najlepszych ich znawców i umiał najbardziej „abstrakcyjną”, zdawałoby się, teorię tłumaczyć językiem polskiej rzeczywistości. Historia Polski i historia Europy; literatura i krytyka literacka; aktualne sprawy polskiego ruchu robotniczego, od jakiegoś lokalnego strajku — który umiał pokazać na tle ogólnych zadań i ogólnej sytuacji — do zagadnienia antyfaszystowskiego frontu narodowego w Polsce, z którym

umiał powiązać każdy lokalny strajk czy akcję.

Pisał ogromną ilość odczytów, ulotek, artykułów, broszur, też partyjnych. Od „Tragedii pomyłek Stefana Żeromskiego” i wielkiej pracy o formowaniu się narodu w Rewolucji Francuskiej, poprzez wnikliwe, pisane namietnym językiem walki, analizy polityki polskiej burżuazji, polityki zdrady narodowej, aż do celnych, wywołujących do konkretnych akcji ulotek — prawie wszystkie to żyje do dziś prawda tak oczywista, argumentami tak logicznymi i drugoczącymi wroga, głębią teoretyczną tak jasną i zrozumiałą, wyrażaną, a przy tym językiem tak pięknym, tak bogatym, że lektura tych arcydzieł publicystyki jest do dziś posnająca.

Mówi się o kimś, że „umie pisać”, że ma „dobre pióro”. Nie w tym rzecz przecież. Nie o to chodzi, że ktoś ma umiejętność rzetelnego formułowania. Umieć pisać tak jak umiał Julian Brun, to znaczy mieć jego siłę przekonań i jego wiarę w słusność idei, której swe życie poświęcił, jego namietność przeżywania ludzkich i samym ogólnoludzkich, społecznych spraw, jego umysł i jego wykształcenie.

TRZY prawdy zwłaszcza, trzy podstawowe prawdy polskiego i międzynarodowego ruchu robotnic-



czego formułował niezwykle dobitnie w swych licznych pracach Julian Brun. „Tylko Polska robotniczo-chłopska, o jaką walczą komuniści, będzie naprawdę niepodległa i zdoła się obronić przed wszelkim zaborem” — powtarzał stale na nowo. I drugą, z tą pierwszą nieodłącznie związaną prawdę: że naturalnym, klasowym sojusznikiem polskiego proletariatu są siły rewolucyjne całego świata, w pierwszym rzędzie Związek Radziecki, pierwsze w świecie państwo, w którym rewolucja zwyciężyła. I trzecią, z tych dwóch niezbędnie wynikającą: że rządy burżuazji są zawsze i wszędzie rządami zdrady narodowej, że rządy burżuazji gubią i zgubią Polskę. Głosił te prawdy ze szczególną siłą — i nawiasem mówiąc, z wspaniałym, polemicznym talentem — od najazdu Piłsudskiego na młody Kraj Rad, aż do wybuchu wojny 1939 r., i później gdy zdrada burżuazji stała się już oczywista dla wszystkich.

„Bieg wypadków ujawnia istotę rzeczy: PRZECIWIENSTWO, POMIĘDZY INTERESAMI KLAS PASOŻYTNICZYCH I INTERESAMI NARODU POLSKIEGO, przeciwieństwo, które istnieje dziś tak samo, jak istniało w czasach rozbiorów i w dziejach walk powstańczych. Klasy posiadające nie wahają się wystawić na niebezpieczeństwo niepodległości własnego narodu, służąc sprawie reakcji społecznej, której międzynarodowym führerem jest Hitler. Triumf reakcji międzynarodowej grozi dziś, jak w przeszłości, zagładą Polski: JEJ BYT I PRZYSZŁOŚĆ ZWIĄZANE SĄ DZIŚ, JAK W CZORAJ, ZE ZWYCIĘSTWEM LUDU NAD SIŁAMI REAKCJI. Mówiliśmy to zawsze, dziś możemy to wykazać i udowodnić niezbitymi faktami!” — pisał Brun w 1937 r.

Wykazała to niezbitymi faktami historia. Julian Brun nie dożył jej ostatniego, zwycięskiego rozdziału. „Dziennikarzowie polskie, którego on jest jednym z najwspanialszych wzorów, uczył jego pamięci, nazywając swój dom jego imieniem. Dzieńnikarze, gdy będą czytali jego artykuły, pomyślą sobie zapewne — umieć pisać tak jak on! To nie wszystko: życie Juliana Bruna było także, że pokolenie, które zbuduje Polskę socjalistyczną, pokolenie, które rośnie, na przykładzie Juliana Bruna, tak jak na przykładzie innych polskich komunistów, będzie miało pragnienie większe i szlachetniejsze: być takim, jak on.

Ed. W.

15—28 maja Festiwal filmów czechosłowackich

We wszystkich miastach wojewódzkich oraz w większych ośrodkach przemysłowych zorganizowany będzie w dniach 15—28 maja br. Festiwal Filmów Czechosłowackich. Na ekranie 25 kin festiwalowych wejdą następujące filmy: „Bój kończy się jutro”, „Mały partyzant”, „DS 70 nie wyrusza”, „Brygada szlifująca Karhan”, „Mistrz Alesz”, „Akcja B”.

Na otwarcie Festiwalu przybędzie do Polski liczna delegacja przedstawicieli kinematografii czechosłowackiej.

państwa niemieckiego, a więc w wyniku powstania na naszej granicy zachodniej — po raz pierwszy w dziejach — państwa niemieckiego, dążącego do pokojowej, dobrosąsiedzkiej, przyjaźnej współpracy z narodem i państwem polskim.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck wielokrotnie podkreślał, że w nowych warunkach historycznych, w oparciu o ostatecznie ustaloną i wytyczoną granicę na Odrze i Nysie — stosunki niemiecko-polskie rozwijać się będą na zasadach szerokiej współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej, na podstawach wzajemnego zaufania i przyjaźni.

W październiku 1949 roku, w piśmie do Prezydenta Piłsudskiego, w którym wolał Prezydent Bolesław Bierut pisał: „Naród polski wita powstanie Niemiec-ckiej Republiki Demokratycznej, która raz na zawsze zerwała ze złąbą i hańbiącą tradycją „marszu na wschód”, i która uważa granicę Odrę i Nysę za granicę pokoju”.

Oto klimat moralno-polityczny, w którym w ostatnich kilku latach mogła się rozwinąć polsko-niemiecka współpraca kulturalna.

Wszechstronna wymiana

Zawarta w styczniu br. polsko-niemiecka umowa o współpracy kulturalnej jest ujęciem w obowiązujące normy wszechstronnie rozwijającej się wymiany kulturalnej, która w ciągu ostatnich dwóch lat może poszerzyć się nie lada osiągnięciami w akcji umasowienia wiedzy i prawdy o Polsce w Niemczech i o NRD w Polsce.

W okresie tym społeczeństwo niemieckie w NRD zaznało się zarówno z dorobkiem historycznym jak i współczesnymi osiągnięciami narodu polskiego w stopniu znacznie większym niż uprzednio przez wiele dziesięcioleci.

Wystarczy przypomnieć, że w ciągu ostatniego półroczu — od jesieni ub. roku do chwili obecnej — w NRD, było kilkunast przedstawicieli polskiego życia naukowego i artystycznego, w tym wybitni polscy uczeni, literaci, muzycy, artyści, malarze, publicyści i dziennikarze, przedstawiciele ruchu zawodowego, kobiecego, młodzieżowego, amatorskiego i zawodowego zespoły artystyczne, ekipy sportowe itd., itd.

Szczególnie liczny był udział przedstawicieli polskiego świata naukowego, społecznego i artystycznego w imprezach zorganizowanych w NRD w związku z tegorocznym Miesiącem Przyjaźni.

Z wyjątkowym rozmachem rozwinęła się w NRD akcja tłumaczenia i wydawania utworów polskich pisarzy klasycznych i współczesnych (m. in. ukazał się w najbliższym czasie duży wybór poezji Mickiewicza).

W teatrach N.R.D. wystawiane są polskie sztuki teatralne i opery. Filmy pol-

skie cieszą się w Niemczech niesłabnącym powodzeniem. Bardzo popularna jest w N.R.D. współczesna polska muzyka, a zwłaszcza polskie pieśni masowe. Dużym zainteresowaniem cieszą się wszelkie polskie wystawy o tematyce artystycznej, społecznej lub gospodarczej. Zarówno prasa codzienna w NRD, jak i wszelkie periodyczne wydawnictwa fachowe poświęcają wiele miejsca i uwagi zagadnieniom polskim. Rozszerza się w NRD sieć lektoratów i kursów języka polskiego i co raz więcej studentów kieruje się na studia polonistyczne. Coraz szersza i owocejsza praca organizacyjna wśród szerokiego kręgu NRD przeprowadza Towarzystwo Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków między Niemcami a Polską. Tężeż z dnia na dzień rośnie w NRD ogólna zainteresowanie Polską Ludową, naszymi osiągnięciami ekonomicznymi, społecznymi i kulturalnymi, naszym wielkim rozmachem twórczym, naszym szybkim marszem ku socjalizmowi.

Będne byłoby jednak przypuszczenie, że jedynie w NRD obserwuje się duże i wciąż wzrastające zainteresowanie Polską. Zjawisko to, aczkolwiek w stopniu oczywiście mniejszym, obserwujemy również w Niemczech zachodnich, gdzie — mimo nieustannej propagandy szowinistycznej imperialistów, mimo szcucia okupantów — społeczeństwo niemieckie coraz jawniej sobie uświadamia, że w najżywiejszym interesie narodu niemieckiego leży pokojowe, przyjaźne współzycie i współpraca z narodem polskim, z Polską Ludową.

Duże zasługi w tej akcji ma Towarzystwo im. Helmuta von Gerlacha, które na terenie Niemiec zachodnich — mimo zastraszania, szkodliwych i terroru ze strony okupantów i ich płatnych lokajów niemieckich — głosi prawdę o Polsce i propaguje przyjaźń między narodem niemieckim i polskim.

Triumf hasła pokoju

Tegoroczny Miesiąc Przyjaźni Niemiec-Polskiej ponownie wykazał jak popularne jest wśród szerokiego mas pracujących Niemiec hasło pokojowe, przyjaźnej współpracy z Polską Ludową.

Masowe niemiecko-polskie manifestacje kulturalne zorganizowane w NRD z okazji Miesiąca, umacniają i pogłębiają przyjaźń między narodem niemieckim i polskim — są przykładem wspaniałego triumfu pokoju nad wojną, przyjaźni nad nienawiścią.

W interesie ogólnoludowego pokoju, w interesie ugruntowania przyjaźni między narodem polskim i niemieckim — naród polski będzie rozszerzał i pogłębiał wszechstronną współpracę z narodem niemieckim.

wo interesują zamierzenia pana Hallsteina i jego mocodawców, ciekawe będzie dowiedzieć się, co o tej sprawie sądzi londyńska emigracja.

Otóż oficjalny organ samego Białego Konia i Andersa, „Orzeł Biały”, pisze w n-rze 14 z 5 bm.:

„Sprzecznosc? Paradoxy? Najnowszy z nich, to owa Europa po Urals, która należy wywołać zdaniem prof. Hallsteina, obecnego ministra spraw zagranicznych. Można by pomyśleć, że to po prostu nowe pruskie wydanie „Drang nach Osten”, czkawa po hitlerowskiego klimatu politycznego, ale...

Czy rzeczywiście bez wywołania Europy aż po Urals istnieje jakaś szansa stabilizacji świata?

„Za naszą i waszą niewolę...”

„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” w n-rze 49 z 26.II br. donosił lakonicznie:

„W raporcie z Egiptu tygodnika niemieckiego „Das Ufer” znalazłem następującą informację:

Straż przed kwatery główną gen. por. Krásne trzymają polscy żołnierze z armii gen. Andersa, która walczyła na Monte Cassino. Dziś są to ludzie bez przyszłości, legionistów.

Jest to o tyle nieciekawe, że z uwag niemieckiego tygodnika wynika, jakoby w strasie Kanalu Sueskiego służył jakiś polski „Legion”. Natomiast jest tam w fragmentach brytyjskich pisma „Losé” Polaków, tak samo zresztą, jak w oddziałach walczących z partyzantami komunistycznymi na Malajach.”

Sprostowanie „Dziennika Polskiego” dotyczy tylko zagadnienia, czy chodzi o „legion”, czy o „pewną ilość”. Co do samej sprawy organ reakcji emigracyjnej nie ma rzecz jasna, żadnych zastrzeżeń.

Przez stulecia walczyli Polacy na barikadach całego świata „za naszą i waszą wolność”. Ich bohaterstwo, ich krew

Hallstein pod naciskiem przerażonych kancelarii dyplomatycznych całego tzw. Zachodu szybko i zawiłe sprostowało swo- ją wypowiedź, ale czyż nie jest paradoksem, że to Niemiec właśnie pierwszy formułuje głośno prawdę, która leży u podstaw wszystkich naszych niebezpieczeństw?

Niemiec! Nazwałbym go pierwszym odważnym Europejczykiem...”

Pierwszym? Przesada, panowie! Drugim, drugim!

Pierwszym Europejczykiem był niejaki Adolf Hitler. To on pierwszy chciał „aż po Urals”, i „das neue Europa”, i po drodze wyzywał Polskę... Nie krzywdził pamięci Hitlera!

przelana za najpiękniejszą sprawę wolności i międzynarodowego braterstwa okryła chwałą imię Polski.

Dziś, wychowani w faszystowskiej szkole sanacyjnych oficerów, doprowadzeni do rozpacz swym położeniem bud wyjścia, jacyś Polacy walczą przeciw ludom Egiptu i Malajów. Przeciw ludom, które chcą narzucić z siebie jałmużnę krwawego imperializmu uciśku. Walczą w szeregach armii, która hitlerowskimi metodami morduje ludy prawie bezbronne po to, by kapitał nie stracił prawa do zysków z kolonialnej eksploatacji.

Na swoich sztachetach powinni ci kondotierzy haniebną sprawę wypisać hasło: „za naszą i waszą niewolę”. Ich udział w armii kolonizatorów okryje hańbą imię — Polski? Nie, nie Polacy! Bo cóż mają wspólnego z Polską Andersowie i Mikołajczykwie, agenci wszystkich imperializmów?

Propaganda a fors

Z „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” (nr 66 z 18.III br.) dowiadujemy się o ciekawej, i bardzo charakterystycznej dla londyńskich „wodzów narodu” sprawie,

W swoim czasie „Głos Ameryki” obwieścił światu, że dla uszczęśliwienia swych słuchaczy zwłaszcza w Europie Wschodniej organizuje filię na statku rozgłośni, który będzie sobie pływał po

morzu, nadając „wiadomości dobre czy złe, ale zawsze prawdziwe” tak samo, jak macierzysta rozgłośnia na lądzie.

W związku z tym pisze „Dziennik polski”:

„Gdy słyszę o tym, że jakaś pompa prez. Truman nie tyle spuszcza na wodę, co inauguruje statek-radiostację „Głosu Ameryki” — to sobie myślę, że nasi rodacy wpadli na ten pomysł znacznie wcześniej, bo już przed z górą pięć laty...”

A to rzeczywiście coś nowego! Agenci wpadli na ten świetny pomysł wcześniej niż sam ich pracodawca, wywiad amerykański.

Ale dlaczego się o tym tak późno dowiadujemy? Dlaczego nie słyszeliśmy nigdy z londyńskiego statku-radiostacji natchnionych słów Andersa, Raczkiewicza i spółki o tym, jak razem z Guderianem będą nas „wyzwalać”? Dlaczego pani Zielińska, mając bujać po falach morza, musi bujać wyłącznie w nowojorskim studio „Głosu Ameryki”?

A bo z tym statkiem była pewna drobna komplikacja. Pisze o tym „Dziennik”:

„Pomyślny był rzeczywicie kapitałny. Tylko że wykonanie — jak to u nas często bywa — szwankowało. Inicjatywa była bardzo piękna i jak na owe czasy bardzo śmiała. Niestety, organizatorom zachciało się zrobić „na boku” niedozwolone interesy. Polegały one na szmuglowaniu ze statku wolnolowej w Tangerze różnych towarów, głównie — zaledwie — papierosów. Po nieważ chodziło o niebagatelną ilość, załoga statku wiedziała o przemyśle. Wkrótce też nastąpiła wyspa i statek został przyniknięty przez władze włoskie w Genewie. Skończył się na konfiskacie. W ten sposób pogrzebano tę śmiałą inicjatywę...”

Nie zawsze, jak widzimy, można pogodzić „propagandę na kraj” z dobrymi interesami. Oto, do czego prowadzi nadmierna chciwość — przecież za samą „propagandę” Amerykanie emigracyjnym wodzom-przemysłowcom też coś nie coś płać!

Wilczek

ZYCIE SPORTOWE

Przed V Kolarskim Wyścigiem Pokoju Warszawa-Berlin-Praga

Masowe wyścigi kolarskie w całym kraju

27 bm. odbyły się w całym kraju masowe zawody kolarskie dla uczczenia V Międzynar. Kolarskiego Wyścigu Pokoju. Wszędzie zawody poprzedziły uroczyste przemówienia, w których wskazywano na znaczenie Wyścigu Pokoju, który rokrocznie przetrząsał się w manifestację braterstwa i solidarności narodów w walce o pokój. Masowe wyścigi kolarskie zgromadziły na starcie tysiące młodzieży męskiej i żeńskiej; były one równocześnie pierwszym etapem przygotowań do Złota Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

Wyścigi te były również pierwszą próbą zdobywania norm na SPO z kolarstwa i podstawą do klasyfikacji sportowej.

NA 7 PUNKTACH STARTOWYCH STOLICY

W Warszawie w sześciu obwodach startowało 949 mężczyzn i 68 kobiet. Ponadto w wyścigach dzieci na hulajnogach, rowerach 3-kolowych i 2-kolowych wzięło udział około 3 tys. dzieci.

Miejsca startów i mety bogato udekorowane były transparentami z hasłami Wyścigu Pokoju. W niektórych punktach, np. w Parku Skaryszewskim, program imprezy wypełniły efektowne pokazy gimnastyczne. W wyścigach kolarskich wzięło udział około 3 tys. dzieci. W wyścigach kolarskich wzięło udział około 3 tys. dzieci. W wyścigach kolarskich wzięło udział około 3 tys. dzieci.

Większość uczestników zawodów kolarskich w Warszawie stanowiła młodzież szkolna. Ołbrzymia większość zdobyła normy na SPO.

Wyścig na dystansie 50 km zgromadził na starcie szereg doskonałych kolarzy z Kapiem, Siemniem i Michem na czele. Zwyciężył Melon (Kolejarz) w czasie 1:25,40.

Na terenie woj. warszawskiego największą frekwencję zanotowano w Grodzisku, gdzie przebieg wyścigów sledziła bawia na treningu drużyna kolarzy czechosłowackich.

TYŚIĄCE STARTUJĄCYCH NA PROWINCJI

W masowych wyścigach kolarskich w woj. bydgoskim wzięło udział 3368 kolarzy, w tym 360 kobiet. Spośród startujących na czoło wybiegła się Wąbrzeźno z 408 startującymi kolarzami.

W woj. gdańskim startowało 1780 kolarzy, w tym 138 kobiet.

W masowych wyścigach kolarskich w Szczecinie wzięło udział 160 kolarzy, w tym 13 kobiet.

Na terenie woj. lubelskiego startowało ponad 1500 uczestników.

W Lublinie od wczesnych godzin rannych ulicami przyozdobionymi transparentami

i flagami przejeżdżały grupy zawodników przygotowywały się do masowego wyścigu. Specjalną uwagę zwracali najmłodsi, którzy z hulajnogami, rowerkami trzy i dwukolowymi dążyli do miejsca startu na Plac Stalina. We wszystkich kategoriach udział brało 400 osób oraz ponad 100 dzieci.

Około 3.000 posiadaczy rowerów wzięło udział w masowych zawodach kolarskich na Śląsku. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i widocznie tłumnie wzięli na trasę, śledząc z zainteresowaniem fragmenty walki. Najmłodszym uczestnikiem masowych wyścigów na Śląsku był 11-letni Jurk Edward, uczeń z Chorzowa, który startował w Katowicach. Otrzymał on specjalną nagrodę ufundowaną przez górników kopalni „Kleofas”.

Na dolnym Śląsku w masowych wyścigach kolarskich wzięło udział ok. 9000 uczestników.

W masowych biegach kolarskich w woj. kieleckim wzięło udział 1.500 zawodników.

Na terenie woj. olsztyńskiego w Wyścigu Pokoju wzięło udział ponad 1.500 kolarzy. 50 procent startujących stanowili członkowie LZS-ów.

W woj. krakowskim startowało około 2.500 osób, w tym 312 zawodniczek. W Nowej Hucie uczestnicy masowych wyścigów kolarskich spotkali się z uczestnikami wart ku cici Święta i Mała i wspólnie manifestowali swą nieugiętą wolę o pokój.

Wśród kobiet startujących w Krakowie dwa pierwsze miejsca zajęły członkinie LZS z Opawskiego Cwikla i Suder. Suder jest wybitną aktywistką młodzieżową, wyróżniona przez Woj. Kom. Obr. Pokoju za wspaniałe osiągnięcia w akcji zbierania podpisów pod Apielem Stokholmskim.

W woj. poznańskim w masowych wyścigach kolarskich brało udział ok. 3 tysiące uczestników.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W Białymstoku startowało 126 osób — uczestniczyli w nich uczniowie i nauczyciele akademickiej oraz członkowie zrzeszeń sportowych.

MASOWY START W WOJ. RZESZOWSKIM

Masowym udziałem w wyścigach kolarskich wyróżniło się województwo rzeszowskie, gdzie startowało

7.027 uczestników, w tym około 700 kobiet.

Na terenie woj. łódzkiego startowało ok. 1.800 uczestników, w tym 325 kobiet. Największą frekwencję zanotowano w pow. Piotrków.

W wyścigu na 50 km zwyciężył Salaga z Gwardii w czasie 1:30,41.

Na terenie woj. opolskiego startowało 823 zawodników, w tym 38 kobiet.

W woj. śląskim wzięło udział ok. 9.000 uczestników.

W woj. krakowskim wzięło udział ok. 2.500 osób, w tym 312 zawodniczek. W Nowej Hucie uczestnicy masowych wyścigów kolarskich spotkali się z uczestnikami wart ku cici Święta i Mała i wspólnie manifestowali swą nieugiętą wolę o pokój.

W woj. poznańskim w masowych wyścigach kolarskich brało udział ok. 3 tysiące uczestników.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W Białymstoku startowało 126 osób — uczestniczyli w nich uczniowie i nauczyciele akademickiej oraz członkowie zrzeszeń sportowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

Coraz to nowe, cenne zobowiązania przed Świętem 1 Maja

Czterej znani przewodnicy pracy: Wacław Forecki — laureat Nagrody Państwowej w dziedzinie postępu technicznego, Kazimierz Kolański — zasłużony racjonalizator instalacyjny, Jan Sopol — przewodnik pracy i mistrz murański oraz Józef Karbownik — przewodnik pracy ciesielskiej, w czynie pierwszomajowym postanowili jako bratnia instruktorów Ministerstwa Budownictwa Miał i Osiedli zorganizować i przeszkolić na Muranowie dwie bratnie grupy kolarskie, które będą pracowały tynkowaniem i radzieckimi przy budowie bloków mieszkalnych.

Dotychczas mechaniczne tynkowanie było stosowane tylko w budownictwie przemysłowym. (j)

Robotnicy stoczniowych fabryk podejmują nowe zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja. I tak np. w Zakładach Wy-

twórczych Aparatów Wysokiego Napięcia A1 bratnia młodzieżowa izdebskiego wykonana plan do 1 maja 5 transformatorów. Bratnia młodzieżowa Kopia zobowiązała się plan na kwiecień wykonać w 120 proc. Bratnia młodzieżowa Czerwonego wykona plan kwietniowy w 115 proc., a zespół Kamińskiego w 110 proc.

Bratnia Brzostka z działu montowni aparatów plan bm wykona w 105 proc. na dzień przed przewidzianym terminem. Dział opracowań technologicznych 5 dni wcześniej, niż przewidywał harmonogram, wykona katalog techniczny. Pracownicy garażu zbudują wózek do pompy strażackiej z części poprzeczonych samochodów i z odpadków.

Ponadto wiele innych działów zakładów zobowiązało się zmnożyć wydajność pracy, co przysporzy wiele oszczędności i przyspieszy wykonanie planów produkcyjnych. (ip)

5 meczów piłkarskich o Puchar ZMP CWKS zwycięża w Krakowie Ogniwo 2:1

Ub. niedzielę doszło do skutku 5 meczów o Puchar ZMP. Niespodzianki zgotowały drużyny warszawskie, z których CWKS pokonał Ogniwo krakowskie w Krakowie, a Kolejarz przegrał na własnym w Budowlanych z Gdańską. Wyniki tych spotkań przedstawiają się następująco:

BUDOWLANY GDAŃSK — KOLEJARZ WARSZAWA 2:1 (2:1)

Pierwszy mecz Budowlanych z Gdańską w Warszawie zakończył się zwycięstwem nad Kolejarzem Warszawą 2:1. Budowlani jednak ładnej gry nie pokazali i nie byli lepsi od Kolejarza. Formacje obronne gdańszczan były na poziomie, natomiast atak grał prymitywnym szablonem, co mu nie dawało pozycji do strzelania bramek.

Kolejarz miał b. słaby dzień. Ciepły gry w drużynie warszawskiej spoczął na obrońcach Jankuś i Wołoszu. Atak zawodników grał góra, strzelał niecelnie, łącznie nie włączył się do akcji ofensywnej pozastrajak w tyle, a skrzydłowi b. rzadko centrowali. Porażka w dużej mierze obciąża niepewnego bramkarza.

Pierwszą bramkę zdobył dla Budowlanych Czubała wykorzystując nieporozumienie obrońców z bramkarzem (4 min.). W 15 min. Łącz zdobywa wyrównanie po centrze Wesołowskiego. W 30 min. Kokot 1

zdołał zwycięską bramkę górnym, łatwym do obrony strzałem. Łącz ma możliwość uzyskania wyrównania z rzutu karnego za rękę, lecz strzeła niecelnie.

Po przerwie gra traci na tempie i jest nieciekawa. Wynik nie ulega zmianie. St. Miel.

WYNIKI NA PROWINCJI

W Bytomiu Unia (Chorzów) po słabej grze zremisowała z Ogniwo (Bytom) 1:1 (0:0).

Zarówno w Unii jak i w Ogniwie zawiodła linia ataku. Bramkę dla Unii zdobył Kubicki, dla Ogniwa Kempny.

W Chorzowie Budowlani wygrali z Łódzką Włókniarzem 4:1 (1:0). Drużyna chorzowska miała wyraźną przewagę. Gra była ciekawa i stała się niejednolita. Budowlani w tym meczu nie wykorzystali swojej przewagi. W zespołach zwycięzców na podkreślenie zasługują dobra forma Janury i oraz Powali w ataku. Włókniarz miał najlepszych swych graczy w bramkarzu Porwisiu, Baranie, Włodarczyku i Hogendorfu.

Bramki dla Budowlanych zdobyli: Spodzieja, Powal i Piłarek 2. Dla Włókniarza — Zygumczak.

W Radlinie Górnik (Radlin) po szybkiej i emocjonującej grze pokonał Kolejarz (Poznań) 3:0 (2:0). Kolejarz nie wykorzystał swojej przewagi. W tym meczu nie zdobył bramki. Włókniarz — 2 i Maj — chrzak 1.

Najlepszy na boisku był Włókniarz z Górnik. W Kolejarzu dobrze zagrał Anioła.

OŚRODEK GWARDII — OGNIWO WROCŁAW 6:1 (3:1)

We Wrocławiu rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między drużyną ośrodka olimpijskiego Gwardii i miejscowym Ogniwo. Zwyciężył ośrodek 6:1 (3:1); bramki zdobyli: Kubit 2, Mordarski 2 (w tym jedną z karnego) oraz Jan.

W Krakowie spotkanie między CWKS i Ogniwo (Kraków) zakończyło się zwycięstwem CWKS 2:1 (2:0).

Bramki zdobyli: dla CWKS Janeczka i Kókot, dla Ogniwa Strójny. Sędziował Waleczak z Łodzi. Widzów ponad 10 tys.

Drużyna warszawska grała bardzo dobrze do przerwy. W CWKS dobrze zagrała para obrońców oraz bramkarz Kłaczek. Ogniwo zawiadło w pierwszej połowie gry. Po przerwie Ogniwo zdołało nawiązać równowagę w walce i miało wiele szans na wyrównanie. M. in. Bobula nie wykorzystał rzutu karnego. W drużynie krakowskiej najlepszymi zawodnikami byli Mazur na środku obrony i Strójny w napadzie.

W czasie tego spotkania Kasperczak walczł z Szalinskim. Było to najciekawsze spotkanie meczu. Minimalne zwycięstwo na punkty odniósł Kasperczak.

Niespodziankę sprawił weteran Jaskuła, który w wadze ciężkiej zwyciężył zdecydowanie reprezentanta Polski Jadryka, posyłając go w pierwszej rundzie na deski.

Wyniki pozostałych spotkań: (na pierwszym miejscu pięściarze Włókniarza).

Anielak wypunktował Potockiego, Gutowski przegrał na punkty ze Stefanukiem. Lewandowski przegrał na punkty z Brzezinskim. Lesiak przegrał przez techniczny k.o. w drugim starcie z Pińskim, Nagalskiemu poddał się w drugiej rundzie Wolak, Tomczyk poddał się w drugiej rundzie Krawosiu. Gierga nie rozstrzygnął walki z Głowackim.

Najlepszym zawodnikiem Kolejarza był młody Świtała.

Przyjazd kolarzy węgierskich

27 bm. przybył do Warszawy kolarz węgierski na V Wyścig Pokoju. Ekipa węgierska składa się z 11-tu osób: 6-ciu zawodników, kierownika zespołu, mechanika, trenera, masażysty i lekarza. Na czele ekipy stoi József Zilahi.

W skład drużyny wchodzi: G. Sere — słusarz, 27 lat, L. Szabo — wojskowy, 21 lat, T. Vida — urzędnik, 30 lat, M. Mayer — tokarz, 27 lat, G. Domian — urzędnik, 21 lat, Pal Kussera — tokarz, 30 lat.

Sere i Vida brali już udział w poprzednich Wyścigach Pokoju.

Krajowy zjazd ZS Stal

27 bm. w drugim dniu II Krajowego Zjazdu ZS Stal, na który przybyli, bawili obecnie w Polsce radzieckich działaczy sportowi, zasłużonych mistrzów sportu, doc. Romanienko i Mielechow, podjęto uchwały na kreślące dalszą działalność zrzeszenia.

Nowi mistrzowie Polski Krakowa i Wrocławia

W wyniku 3-dniowego turnieju seniorów o mistrzostwo bokserów okręgu krakowskiego, w którym startowało 47 zawodników, tytuły mistrzów zdobyli:

musza — Janicki (Gwardia), kogucia — Guzy (OWKS), piorkowa — Dominio (Ogniwo), lekka — Grzesiak (OWKS), lekkopółśrednia — Leja (OWKS), półśrednia — Chodorowski (Gwardia), lekkośrednia — Plaskociński (Kolejarz), średnia — Piorkowski (OWKS), półciężka — Windak (OWKS), ciężka — Maczka (Gwardia).

W indywidualnych bokserskich mistrzostwach Dolnego Śląska, w których startowało 84 zawodników, tytuły mistrzów zdobyli (w kolejności wag): Łakomy (Gwardia Wrocław), Faska (Stal Wrocław), Janicki (Kolejarz Świdnica), Kafiowski (Gwardia Wrocław), Kopysiiewicz (Gwardia Wrocław), Zmiejewski (Kolejarz Wrocław), Słupski (Ogniwo Wrocław), Krupinski (Stal Wrocław), Biel II (Kolejarz Świdnica), Biel I.

Treningi pocztowe

Dzień 22 kwietnia b.r. zaczął się wujcio Arturówi bardzo źle. Z rana otrzymał bowiem depeszę z Olwii nr 584 tej treści:

„Pieniądze wystane Urszula Kochanowska licem hodowlane nowy staw ciotka umaria pogrzeb w czwartek”.

— Ha — rzeki wujcio — trzeba jechać...

W południe tknęło go jednak by przeczytać jeszcze raz depeszę. Wszyscy jasne, ale skąd w tej depeszy wzięła się Urszula Kochanowska, licem hodowlane i nowy staw. A że nie mógł tej zagadki sam rozwiązać zwrócił się ponownie do urzędu pocztowego.

W kilka godzin potem przyszło wyjaśnienie, odwołujące pierwszą, mylnie nadaną depeszę:

„Penicylina i pieniądze wystane. Urszula”.

Oddechnął wujcio, oddechnął cała rodzina. Ciemne ubrania powędrowały do szafy.

Wspominając ten dzień wujcio uśmiecha się. Nie ma nawet żalu do urzędu telegraficznego. Ma raczej jedną uwagę, aby pracownicy urzędu pocztowo-telegraficznego w Olwii obojętnie przebiegały „Trenów” mistrza Jana Kochanowskiego — opiewających śmierć córki Urszuli, czytali również wesołe utwory np. Fraszkę te goż Kochanowskiego).

W przeciętnym razie centralnej dyktacji pocztu grozi to, że w niedługim czasie będzie musiała zamiast książek urzędów telefonicznych i pocztowych wydać „Treny pocztowe” w opracowaniu urzędników pocztu w Olwii.

Mały Józio na podst. korespondencji A. Patuby.

W znane i nieznane z „Orbisem” na wycieczki

Wycieczki autokarami. 4 maja wycieczka na „Nieznane” uroczysta atrakcją — koszt 40 zł bez wyżywienia. 11 maja wycieczka do Spawy — koszt 45 zł. 18 maja wycieczka do Spawy — koszt 45 zł. 25 maja wycieczka na „Nieznane” — koszt 40 zł (bez wyżywienia). 1 czerwca — autokarem do Kąkuli (Bud. Chorzów) — koszt 45 zł (bez wyżywienia). 8 czerwca — autokarem do Spawy — koszt 45 zł (bez wyżywienia). 15 czerwca — autokarem na „Nieznane” — koszt 45 zł (bez wyżywienia). 22 czerwca — autokarem do Rybnika — koszt 45 zł (bez wyżywienia). 29 czerwca — autokarem do Spawy — koszt 45 zł.

Wycieczki kolejowe. 11 maja — „Złoty Pokój” w Spale — koszt uczestnictwa 28 zł. 18 maja — pociągami turystycznymi do Lidzbarka — 21 30. 25 maja — „Nieznane” — koszt 30 zł. 1 czerwca wycieczka na „Nieznane” — koszt 30 zł. 8 czerwca wycieczka w Spale — koszt 30 zł. 15 czerwca pociągami turyst. w „Nieznane” — koszt 30 zł. 22 czerwca — pociągami turystycznymi do Lidzbarka — koszt 30 zł. 29 czerwca — poc. turyst. do Gdyni — koszt przejazdu kolej. 36 zł.

Piekarnia PSS nr. 1 w Otwocku najlepsza w całym kraju

Akademia 1-majowa Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Otwocku zgromadziła w gmachu otwockiego licem kilkaset osób. Nie dziwnego, na akademii dokonano bowiem podsumowania współzawodnictwa między piekarniami ZSS w skali ogólnokrajowej. Stander przechodził zdobyła piekarnia PSS nr. 1 w Otwocku. Wreńca standeru ZSS, ciekawiej zadołał dokonali przez ZSS, ob. J. Zerkowski.

Mała, niepozorna, na polu tylko zmechanizowana, o jednym zaledwie piecu, 18 ludzi pracuje tu na trzy zmiany. Tak wygląda najlepsza w Polsce piekarnia. Dlaczego najlepsza?

Piekarni, które rok temu przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł najlepszej, postawiono wiele warunków. M. in. brano pod uwagę jakość pieczywa, wydajność pracy, oszczędność gospodarki surowcem i obniżenie kosztów własnych. Pierwszy warunek współzawodnictwa — jakość — zależy przede wszystkim od tego, czy proces fermentacyjny w rozczynach przebiega w określonym czasie, nad czym czuwa piekarz. Aleksander Galas, ciastowy, zdał więc roczny egzamin na piątkę. Również dzięki niemu i jego 2 kolegom piekarnia otrzymała przypieki ciasta większy o 2 kg. od normal-

Dwa lwiątko urodziły się w ZOO

Najcenniejszym dotychczasowym przychodkiem tegorocznym w warszawskim ZOO są dwa lwiątko. Urodziły się one w piątek, 25 bm. Starsza lwiątko opiekuje się troskliwie swoimi dziećmi. Poza tym w ZOO powiększył się wydatnie przychód w łisów. W ostatnich tygodniach przyszło na świat 50 łisów srebrnych i 10 płatkowych.

W Stargardzie zakończone zostały Mistrzostwa Piływskie Polski w hali krytej. Wyniki finałowe:

400 m st. dow.: Boniecki (Og. Łódź) 5:04,4; 2) Zabek (CWKS) 5:08,9; 3) Stelmazczyk (CWKS).

200 m st. klas.: Kuklok (Bud. Chorzów) 2:50,3; 2) Goetz (St. Poz.) 2:52,1; 3) Nikodemski (CWKS) 2:54,5; 4) Kowalska (Kol. W.).

100 m st. mot.: Cichociński (CWKS) 1:12,2; Cichociński (Gw. Kr.) 1:15,7; 3) Kolar (St. Gliwice).

200 m st. grzbiet.: 1) Jaskiewicz (St. Wr.) 2:41,9; 2) Zabek (CWKS) 2:44,5; 3) Wesołowski (Gw. Kr.).

50 m z graniatem: 1) Belczyk (Og. Kr.) 31,8; 2) Procel (Gw. Kat.) 31,8; 3) Paluch (CWKS).

Sztafeta 4x200 m st. dow. mężczyzn CWKS 1:57,2 (rekord); 2) Stal Wrocław 10:2; 3) Gwardia Kraków 10:10,5.

Szkółki dowolne z trampolin w konkurencji mężczyzn wygrał Rekas (AZS War.) uzyskując tytuł mistrza Polski i wygrał 104,30 pkt.; 2) Skorpuka (St. Święt.) — 102,24 pkt.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

W woj. łódzkiej wzięło udział ok. 1.200 osób, najwięcej kolarzy startowało w najniższym powiecie — Wschowa, gdzie gromadziły udział wzięła młodzież szkół zawodowych.

Krajowa narada ZS Unia

27 bm. zakończył się II Krajowy Zjazd Delegatów ZS Unia.

W drugim dniu obrad zatwierdzono 28 wniosków zgłoszonych przez delegatów poszczególnych okręgów. M. in. postanowiono: w pracy na odcinku kultury fizycznej wzorować się na przodkach w świecie sportowców radzieckich, zwiększyć szkolenie ideologiczne i ściślejszą współpracę z ZMP, przekroczyć przewidziany limit odznak SPO na rok bieżący.

Budżet pokoju

Ponad 4 mil. zł. na pomoc społeczną

(il) Budżet woj. olsztyńskiego w wydatkach bieżących na pomoc społeczną przewiduje kwotę 4.359 tys. zł. Suma ta przeznaczona została na utrzymanie domów opieki, zakładów specjalnych dla nieuleczalnie chorych, domu rencistów, na hotele przejściowe dla werbowanych robotników, na usamodzielnianie inwalidów oraz na zasiłki, zapomogi i pomoc w naturze.

Szeroki zakres urządzeń opieki społecznej dowodzi, iż państwo ludowe otacza opieką wszystkich tych, którzy z uwagi na podeszły wiek względnie na kaletwo nie mogą pracować. Daje im pomoc w formie zasiłków, pomoc w naturze a przede wszystkim stara się uaktywnić produktywnie inwalidów.

W woj. olsztyńskim, zniszczonym dotkliwie działaniami wojennymi, akcja ta ma szczególne znaczenie. Z pomocy materialnej korzystać będzie przede wszystkim ludność warminsko-mazurska. Na pomoc tej przeznaczono w budżecie sumę 1.143 tys. zł. Stanowi to 64 proc. wydatków budżetu pomocy społecznej.

Robocza makietka Pomnika Wdzięczności przybyła do Olsztyna

(kl). Czternastotonowym ciężarowym autem z przyczepą przywieziono wczoraj z pracowni rzeźbiarza K. Dunikowskiego w Krakowie ukończoną już wielką makietkę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Osobne części wielkiej makietki, która posłuży za wzór miejscowym wykonawcom pomnika, przybyły w kilkunastu wielkich drewnianych skrzyniach.

W ciągu dni najbliższych rozpocznie się montowanie fragmentów makietki na placu opodal DOKP, gdzie stanie Pomnik Wdzięczności. Po ustawieniu jej na placu podjęte zostaną roboty przy budowie pomnika.

Zakończenie montażu pomnika przewidziane jest na dzień 7 listopada br.

Masowe wyścigi kolarskie

Wysokie zwycięstwo «Kolejarza»

(czo) Pod hasłem „Niesiemy wici pokoju” odbyły się w niedzielę we wszystkich miastach powiatowych masowe wyścigi kolarskie, które, jak wynika z niepełnych jeszcze meldunków, zgromadziły na starcie ok. 2 tys. zawodników a na trasach i u mety dziesiątki tysięcy widzów.

W Olsztynie udział wzięło 71 uczestników (w tym 7 kobiet) startujących na 4 dystansach: 6, 10, 25 i 50 kilometrów. Wszystkie biegi odbyły się na trasie Olsztyn — Olsztynek z odpowiednimi do dystansu półmetkami. Metą znajdowała się na pl. Gen. Świerczewskiego w Olsztynie.

Szczególne zainteresowanie wywołała impreza zorganizowana przez Redakcję „Życia” i WKfK. Był nią „torowy wyścig dla najmłodszych”, który odbył się wzdłuż placu Gen. Świerczewskiego. Zawodnicy w wieku od 5 do 15 lat wykazali wielkie

Szczepienia ochronne są obowiązkowe

(l) Jakkolwiek wyznaczony pierwotnie termin szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszemu został przedłużony na okres dni najbliższych, a w prasie ukazały się notatki nawołujące opieszalszych do spełnienia tego obowiązku pod rygorem odpowiedzialności administracyjnej — dotąd podało się szczepieniom tylko 66 proc. ludności naszego miasta.

Donosząc nam o tym, woj. stacja sanitarno-epidemiologiczna raz jeszcze za naszym pośrednictwem wzywa opieszalszych do poddania się szczepieniom.

Szczepienia dokonywane są w ośrodku zdrowia przy ul. Kajki 3 od godz. 9 do 12 w ośrodku podstawowym w starym ratuszu od godz. 9 do 12 i od 16 do 20.

Niestety — dziś lista nr 2

„wrogów czystości Olsztyna”

(l) Akcja sanitarno-porządkowa w naszym mieście zgodnie z jej harmonogramem wchodzi już w swą ostatnią i decydującą fazę. Niestety nie wszystkie instytucje i poszczególne obywatele wywiązują się ze swych

COIGDZIE?

Teatr im. Jaracza — W Olsztynie — dziś i jutro: „Palący w zaułku”, godz. 19.30
W Mrągowie — „Zwykły człowiek”, godzina 17

KINA
Awangarda — dziś i jutro — „Było to w maju”, prod. czeska, godz. 17 i 19.30
Odrodzenie — dziś: „Maskarada”, prod. radz., jutro: „Gromada”, prod. polskiej, godz. 17.30 i 20

Polonia — dziś i jutro: „Wielka siła”, prod. radz., godz. 17 i 19.30

Apteka dyżurna — Społeczna nr 37, ul. Partyzantów 30.
Pogotowie ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33-33

Druk RSW „PRASA” — M-szalkowska 2/5 3-B-18318

Sprawny przebieg siewów

Robotnicy rolni i chłopi

ZWYCIĘSKO REALIZUJĄ PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA

(il) Dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym i sprzyjającej pogodzie wiosenna kampania siewna przebiega w całym woj. olsztyńskim bardzo pomyślnie. Tempo prac polowych, szczególnie w PGR i spółdzielniach produkcyjnych, jest bardzo duże. W wielu zespołach po zakończeniu siewu zbóż kłosowych rozpoczęto sadzenie ziemniaków i siew buraków cukrowych.

Według napływających bez przerwy meldunków siewy zbóż kłosowych zakończyły całkowicie zespoły PGR: Żybitowo, Reszel, Sorkwity, Kisielice, Boże i Ostrowite, oraz szereg gospodarstw rolnych, a m. in.: Grabiny, Rodlewo, Rybnice i Radomno w pow. nowomiejskim, Talkowo w pow. ostródzkim, Targowo w pow. pasieckim i kilka innych.

O zakończeniu siewu zbóż kłosowych zamykamy również spółdzielnie produkcyjne: Golanka, Jemioła, Kromnica, Bagnowo, Miłuki, Bredyny i Bagnowo Stare. W pow. mrągowskim wykonali przedterminowo siewy zbóż kłosowych chłopi z gromad: Bagnowo Małe, Rozogi i Gazwa. W gminie Marcinkowo siewy dobiegają końca. W gm. Jedrchowo w pow. suskim wykonano już 93 proc. wiosennych prac siewnych oraz przystąpiono masowo do sadzenia ziemniaków.

Wielu chłopów w pow. suskim zrealizowało podjęte celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty oraz święta klasy robotniczej zobowiązania wykonania siewów przed terminem. W pow. działdowskim siewy zbóż kłosowych zakończyło osiem gromad. W pow. nidzickim zlikwidowano w wyniku podjętych zobowiązań 720 ha odłogów, w tym 293 ha zespołowo a w pow. górowskim 314 ha odłogów.

(s) Również załogi PGR woj. olsztyńskiego z zapalem realizują swoje zobowiązania.

Nowe, wyższe formy pracy stosować będą związkowy DOKP

Związkowy olsztyński centrali DOKP rozumieją dobrze znaczenie i rolę, jaką spełnia dobrze pracująca

rada zakładowa. Świadczą o tym przebiegające tam ostatnio wybory do rady miejskiej, w których udział wzięło ponad 97 proc. wszystkich pracowników.

Nowowytbrana rada miejscowa zobowiązała się usunąć dotychczasowe błędy oraz usprawnić prace związkowe i kulturalno-oświatowe, w czym pomogą jej pozostałe związki. W tym celu uchwalono jednomyślnie specjalną uchwałę, w której członkowie ZZZ przy DOKP Olsztyn zobowiązują się:

Podnieść poziom we wszystkich wydziałach i biurach celem zapewnienia dalszego rozwoju i upowszechnienia współzawodnictwa pracy, zwiększyć poziom wiedzy fachowej przez organizowanie kursów, podnieść działalność wychowawczą i uświadamiającą, wzmocnić troskę o stałe podnoszenie warunków bytowych pracowników, zorganizować kursy języka rosyjskiego, wzmocnić energię oraz walkę z wrogiem klasowym przez zwiększenie troski o całość mienia i sprawne funkcjonowanie pracy w kolektiwie.

Wykonanie uchwały zapewni podniesienie stylu pracy, związek radę z masami i mobilizację je do jeszcze bardziej ofiarnej walki o wykonanie zadań trzeciego roku planu 6-letniego.

Kor. z DOKP — sek

Pierwszy w tym sezonie w Olsztynie mecz piłkarski o mistrzostwo drugiej ligi pomiędzy miejscowym „Kolejarzem” a „Gwardią” (Białystok) zakończył się zwycięstwem zwycięstwem gospodarzy (6:0). Goście zagrali bardzo słabo i poza pierwszymi 15 minutami gry nie potrafili przeciwstawić się lepszym technicznie gospodarzom. Jedynym ich pełnowartościowym zawodnikiem był środkowy obrońca Wójcik. Reszta, zwłaszcza bramkarz Szybiński, wypadła b. słabo. Nawet groźny zazwyczaj Choroszucha tym razem był niewidoczny. Dobrze natomiast wypadł Baltrun, którego bramka w 21. min. gry była najładniejszym momentem meczu.

Planowe odstrzały i walka z kłusownictwem oto zadania naszych myśliwych

(l) Łowiectwo w nowych warunkach ustrojowych nabiera cech gospodarki planowej, staje się jednym z ogniw polityki gospodarczej państwa. W ub. sezonie jesiennie-zimowym myśliwi naszego województwa dostarczyli spółdzielni „Las” ok. 14.500 sztuk zająca i spora ilość dzików, oraz tzw. zwierzynę plowej. Znaczna część tych trofeów myśliwskich poszła na zaopatrzenie stołów pracowników i punktów zbiorowego żywienia w naszym mieście.

Ze sprawozdania, złożonego na dorocznym walnym zgromadzeniu Woj. Związku Łowieckiego, dowiadujemy się, że rozwój łowiectwa poczynił w ciągu dwu lat ostatnich znaczne postępy. I tak w r. 1955 mieliśmy 1.143 zarejestrowanych myśliwych, gdy na 1 kwietnia br. związek liczył ich już 1.952.

Największe skupienia członków związku znajdują się w Olsztynie (247), Szczytnie (622) i Ostródzie (135). Skład społeczny tego zrzeszenia przedstawia się następująco: robotników 71, chłopów — 285, pracowników administracji lasów 538, inteligencji pracującej — 408, rzemieślników 120, młodzieży i innych zawodów 396.

W myśl założeń planowej gospodarki łowieckiej cały ten zespół powołany jest do udziału w racjonalnej hodowli zwierzyzny łownej celem podniesienia terenów łowieckich przez rozłoczenie opieki i kontroli nad sposobem wykonywania prawa polowania, jak również nad odstrzałem drapieżników i szkodników.

Energiczne zwalczanie wszelkich

form kłusownictwa i wykarstwa stanowi również jedno z podstawowych zadań zorganizowanego łowiectwa.

Zalecone w r. ub. przez komitet wykonawczy współzawodnictwa przy wykonywaniu tych wytycznych nie wszędzie było wielone w życie. Teren zawiody, zawiody kół oraz łowieckie rady powiatowe i Ostródzie.

Z uwagi na słabe wyniki współzawodnictwa nadano mu niebawem bardziej konkretne formy, polegające na wykonaniu przez myśliwych ściśle określonych zadań. Chodziło tu głównie o włączenie jak największej części produkcji łowieckiej do planowej gospodarki męsnej.

Wbrew tym wytycznym niektóre kłusownicy oraz poszczególni myśliwi wypaczyli rozmyślnie intencje współzawodnictwa i poszli po linii jak największego odstrzału, skutkiem

czego naruszono bazę surowcową łowiectwa, co traktować należy jako objaw szkodnictwa gospodarczego.

Powiatowe rady łowieckie poza niezbędnymi wyjątkami pominięły sprawę szkolenia myśliwych tak ważną dla planowego łowiectwa. Z tej przyczyny przyczyniły się do rozwoju szkodnictwa, niedozwolone metody polowań na dzierżawionych i obcych terenach oraz szereg innych niezgodnych z prawem objawów. Są to skutki braku szkolenia i nastawienia ideologicznego myśliwych.

Z początkiem nowego roku wojew. rada łowiecka podejmuje energiczną walkę z tym zjawiskiem, mobilizując dookola aktualnych zadań Związku najbardziej odpowiednie i uspołecznione kół myśliwskie.

Rzeczywiście postępowanie GS w Waplewie nie jest właściwe. Nie chodzi tu zresztą tylko o wymieniony wyżej fakt, chociaż, naszym zdaniem, łowicze słusznie domagają się należytej klasyfikacji dostarczonego przez nich materiału. Wypadek oceniania go „na oko” lub według zeszlaczonych rachunków świadczy, że walewiska placówka GS nie jest przygotowana do pełnienia swych czynności i postępowaniem swym utrudnia prowadzenie tak ważnej społecznie i gospodarczo akcji, jaką jest zbiórka i skup złomu. (Red.).

Twórczość miesięcznik Związków Literatów Polskich

Ogłoszenia drobne

Handlowe

Nauczanie

Zguby

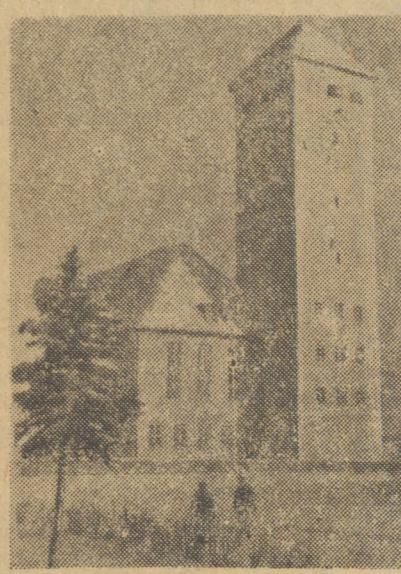
Zawiadomienie

Zebrań obwodowe członków SP-NI

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w całym kraju

Czy znasz Warmię i Mazury

Zdjęcie konkursowe nr 13



Kupon nr 13

Miejscowość	
Obiekt	
Nazwisko i imię	
Adres	
Zawód	

Wzorową nauką i pracą społeczną młodzież olsztyńska wita lipcowy zlot

(s) W całym woj. olsztyńskim odbywa się masowe zebrania, na których młodzież miast i wsi zapoznaje się z apelem Zarządu Głównego ZMP. Dotychczas odbyło się w gromadach i zakładach pracy 1.360 takich zebrań. Podjęto na nich liczne zobowiązania produkcyjne, zmierzające do zwiększenia siły gospodarczej naszej Ojczyzny i zarazem godnego powitania lipcowego zlotu młodych bojowników.

Młodzież PGR Mielnio, Nadrowo i Waplewo pow. Ostródka po zapoznaniu się z apelem ZG ZMP przystąpiła do siewów pod hasłem przeprowadzenia kampanii wiosennej w jak najkrótszym terminie, by godnie powitać zlot młodych przodowników pracy.

Na zebraniu w gromadzie Posezdrze pow. Węgorzewo zełmpowic Orchowicki oświadczył: „Będę starał się jak najlepiej pracować, szybko zakończy siewy, aby zdobyć sobie prawo wyjazdu na zlot”.

W czasie zebrania w 11-lacie w Morągu zabrał m. in. głos uczeń Dąbrowski, który „wezwał młodzież szkolną” do wyłączonej nauki, aby zasłużyć sobie na wyjazd do Warszawy. Na jego wniosek wszystkie klasy zobowiązały się opracować część artystyczną w celu wylotowania najlepszego zespołu, który by mógł reprezentować szkołę na zlocie. Młodzież szkoły krawieckiej w Olsztynie po zapoznaniu się z apelem ZG ZMP zobowiązała się w 100 proc. przystąpić do egzaminów oraz uzyskać dobre oceny. Poza tym uczniowie tej szkoły zobowiązali się przeprowadzić 18 godzin przy odgruzowaniu miasta.

Liczne zobowiązania podejmuje młodzież wiejska. I tak np. młodzież gromady Wyszembork pow. Mrągowo zobowiązała się wyremontować świetlicę oraz założyć zespół artystyczny. Podobne zobowiązania podjęła młodzież gro-

madz Janiki Wielkie oraz ZMP-owcy ze spółdzielni produkcyjnej Budry pow. Węgorzewo.

We wszystkich powiatach odbywają się eliminacje młodzieżowych zespołów

Skrzynka redakcyjna

Dziwna ocena

Od drużyny harcerskiej przy szkole podstawowej w Waplewie otrzymaliśmy list, z którego obszerne wyjątki cytujemy:

„Celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty nasza drużyna ZHP przy szkole podstawowej w Waplewie zobowiązała się zebrać tonę złomu. Do 19 bm. zebrała 2 tony i 110 kg. W tymże dniu odstawiliśmy złom do GS w Waplewie. W poniedziałek mieliśmy przyjechać po pieniądze. Wiosna już jest w pełni, nie mamy piłki ani siatki, a 1 maja mają się odbyć sportowe rozgrywki międzyszkolne. Postanowiliśmy za uzyskane ze sprzedaży złomu pieniądze kupić piłkę i siatkę.

W poniedziałek, 21 bm., poinformowano nas, że nie ma cennika, wobec tego GS (która przecież zajmuje się skupem! — przyp. Red.) nie wie, ile za dostarczony złom zapłacić. Ka-

zakończył się w 89 proc. oraz ponad 60 ha buraków.

Zespół PGR Jagłowski — zakończył siewy w gospodarstwach: Skandawki, Kaliki, Kalkajny i Brzozówka. Ogólnie za-

Da'sze 22 tys. zł oszczędności Dodatkowe zobowiązania olsztyńskiej PSS

Przed tygodniem pisaliśmy o zobowiązaniach pracowników PSS podjętych celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty i święta klasy robotniczej. Ogólna suma tych zobowiązań załoga spółdzielni zwiększyła obecnie z 15 tys. zł. na 37.297 zł. Z kwoty tej 8.215 zł. stanowią zobowiązania produkcyjne, a 29.082 zł. oszczędnościowe.

Do 17 bm. zrealizowano zobowiązania produkcyjne wartości 6.678 zł., a oszczędnościowe wartości 32.618 zł. Ponadto załoga podjęła dodatkowo i wykonała kilkanaście zobowiązań, co przyniosło 3.420 zł. oszczędności. W realizacji zobowiązań, w których brało udział 654 osoby, wyróżnili się załogi sklepów Nr. 5, 30 i 54, pracownicy piekarni Nr. 2 i 5, stołówki Nr. 1 i 7, oraz załoga wytwórni wód gazowych.

Kor. AP.

W całym woj. olsztyńskim odbywa się masowe zebrania, na których młodzież miast i wsi zapoznaje się z apelem Zarządu Głównego ZMP. Dotychczas odbyło się w gromadach i zakładach pracy 1.360 takich zebrań. Podjęto na nich liczne zobowiązania produkcyjne, zmierzające do zwiększenia siły gospodarczej naszej Ojczyzny i zarazem godnego powitania lipcowego zlotu młodych bojowników.

Młodzież PGR Mielnio, Nadrowo i Waplewo pow. Ostródka po zapoznaniu się z apelem ZG ZMP przystąpiła do siewów pod hasłem przeprowadzenia kampanii wiosennej w jak najkrótszym terminie, by godnie powitać zlot młodych przodowników pracy.

Na zebraniu w gromadzie Posezdrze pow. Węgorzewo zełmpowic Orchowicki oświadczył: „Będę starał się jak najlepiej pracować, szybko zakończy siewy, aby zdobyć sobie prawo wyjazdu na zlot”.

W czasie zebrania w 11-lacie w Morągu zabrał m. in. głos uczeń Dąbrowski, który „wezwał młodzież szkolną” do wyłączonej nauki, aby zasłużyć sobie na wyjazd do Warszawy. Na jego wniosek wszystkie klasy zobowiązały się opracować część artystyczną w celu wylotowania najlepszego zespołu, który by mógł reprezentować szkołę na zlocie. Młodzież szkoły krawieckiej w Olsztynie po zapoznaniu się z apelem ZG ZMP zobowiązała się w 100 proc. przystąpić do egzaminów oraz uzyskać dobre oceny. Poza tym uczniowie tej szkoły zobowiązali się przeprowadzić 18 godzin przy odgruzowaniu miasta.

Liczne zobowiązania podejmuje młodzież wiejska. I tak np. młodzież gromady Wyszembork pow. Mrągowo zobowiązała się wyremontować świetlicę oraz założyć zespół artystyczny. Podobne zobowiązania podjęła młodzież gro-

madz Janiki Wielkie oraz ZMP-owcy ze spółdzielni produkcyjnej Budry pow. Węgorzewo.

We wszystkich powiatach odbywają się eliminacje młodzieżowych zespołów